

My szukali swoich korzeni

Tu kolchozy organizowali, nu i każdy ... kto mog. Nu jednak mogli wszyscy jechać, kto tylko miał chęci. Moja wszystka rodzina w Polskiej. My teraz szukali korzeni swoich, my pochodzim z Żusinów. Żusiny to familia Żusiny, z Żmudzi byli moi prosenialiai¹. Było trzynaście dzieci. Jak oni tu z Żemaitijas² do tych Rutiniszek, jak oni tu popadli³, nie wiem. Jednak dziadek moj pracował w Dziwińsku⁴, tam on poznał się z Szwedko, sirotko i przeżyli oni, ja nie wiem, chyba w szóstym jakimś roku zaczęli, kiedy ta pierwsza światowa wojna zaczęła się i wszyscy byli, ja nie wiem, czy tam ewakuowali tych żelaznodorożników⁵, kto pracował, że oni orłowskiej guberniji⁶, gorod Briansk⁷ i tam oni długo przeżyli. Mama nawet, mama czwartego roku rodzenia, moja to mama pamięta tam, jak oni i żyli w tym Briansku, i rewolucja pamięta, jak przeszła tam. Mówi jak pastuchi⁸ wozili pana takiego w taczki, wywracali. Że tam dwoje dzieci rodziło się i oni wtedy powrócili tu. I babcia z dziadkiem nie żyli się. Nazywała jego chamem, czy Litwin – czarny but. Babcia Szwedka była jakaś, ale po polsku oni rozmawiali, nu wtedy, chyba, nie wiem, Polaki⁹, tu liczyła się szlachta tu wyżej, a te wszystkie byli chamy i ona zostawiła dziadka z starszą córką, z mamą na ziemi, tu w Wojciniszkach, a sama z czworo dzieci w Turmoty, już tu zrobiła, nu jeszcze nie była granicą. Ale ona ot biznes zaczęła prowadzić, piekarnia chlebna odkryła, tam jakieś bufety na stacji¹⁰ w Duksztach, w Turmontach miała bufety i wtedy granica zrobiła się. Dziewiętnasty – dwadziesty rok. Polska już. Turmonty byli pod Polską i ona nie wróciła tu z dziećmi. Ona w głęb, w Białystok, w Olsztyn tam gdzieś. I tam oni wszyscy w Polsce zostali się. I mama z swoją rodziną, z wszystkim mamą tu została się. Ni widziała się. Ja nie wiem, chyba trzydzieści lat. W pięćdziesiąt siódmym, ósmym roku mama wybrała się tam na spotkanie do Polski. Siostra była, trzy bracia i mama żywa była. Nu i ja jeszcze, ja jeszcze została, ja widziała babci swoją, poznała się. My jechaliśmy w sześćdziesiąt siódmym roku, byli w Polskiej tam ja też. No a wtedy tu przyjeżdżali oni tu. Tak wot. Tak teraz i żywiom¹¹. Nu ja po polsku samouczka, ja jeżeli trzeba teraz pisać, jakie odkrytki¹², tam na listy odpowiadać, to nie bardzo, trudno. Ty pisz, my wszystko rozumiemy, co ty piszesz, jak jest ... No ale jak na to po

¹ Przodkowie

² Ze Żmudzi

³ Trafili

⁴ Łot. *Daugavpils*, lit. *Daugpilis*.

⁵ Por. ros. *железнодорожники*.

⁶ Por. ros. *орловской губернии*.

⁷ Miasto Briansk.

⁸ Podlotki

⁹ Por. ros. *поляки*.

¹⁰ Por. ros. *станция*.

¹¹ Por. ros. *живём*.

¹² Kartki pocztowe

litewsku. W domu rozmawiali po polsku. Jak ja rozumiem. Mama za Litwina wyszła za męża. Raniej matryki przysłali, ja potrzebowałam sprawka¹³ i z archiwa, i nie ma nacyonalności¹⁴, tylko jak ot po ojcu. Panienska familia matki i ojca familia. W kakom to gadu radził się młodzieniec męskowo poła po imieniu Josif, Józef, Juozas¹⁵. Wszystko po rusku było. Ja teraz ot mnie zwonili¹⁶ żeż, ma adres, pozwoni kiedy. Jak w Dzwinsku, my tedy zebrali się tam w Polskiej wszystkim. Mi ni wiemy jak nazywają, imię jakie byli Żusinów tych, i nawet i tej wot Ludwiki, mojej babci, ona sirota była i chto byli rodzicy, na imię jaka mieli. Ot my swoich dziadków wiemy, a teraz wo i mamy bracia dwa żywy, i ciocia była w Polsce, staryki¹⁷ te. Oni ni wiedzą swoich dziadków. No pytamy się, nu nijak, nu ni wiem. Nu to ja, my te, nu porodzą się, mówi chyba będzie potrzebować metryka szlubna dziadka swego, bo ja wiem, mama krzczona była w jakim kościele i jak ona pierwsza rodziła się, nu to chyba tam w tym, ci jakimś roku, mama w jesieniu rodziła się. To mog być początek czwartego roku albo dziewięćset trzeci rok. Metryka szlubna kościoła tego. To może w tej metryce może być spisane imiona rodziców, a może i nie. Kto ich wie. To metryki w Dziwinsku nie ma. Archiw z 1907 roku tylko, no to będa przysyłać do Rygi. Bo Dźwinsk, Daugowpiłs, no tóż Ryga, sostinie¹⁸. (Smołwy, LR39)

Ieškojome savo šakną

Čia kolūkius kūrė, na ir kiekvienas, kas galėjo [išvažiavo]. Galėjo visi važiuoti, kas tik norėjo. Visa mano šeima Lenkijoje. Ieškojome savo šakną. Mes esame kilę iš Žūsinų. Žūsinų šeima, iš Žemaitijos buvo mano proseneliai. Buvo trylika vaikų. Nežinau, kaip jie iš Žemaitijos pakliuvo į tą Rutiniškį. Senelis dirbo Dvinske¹⁹, ten susipažino su švede, našlaite, ir nugalveno jie kartu gal nuo kokių 1906 metų. Kai prasidėjo tas Pirmasis pasaulinis karas, gal evakuavo tuos geležinkelinius, kad jie ilgai gyvenę Oriolo gubernijoje, Briansko mieste. Mama net prisimena, ji 1904 metais gimusi, kaip jie gyvenę tame Brianske, ir revoliuciją prisimena. Piemenys vežiojo tokį poną rateliais ir jį išvertė. Kai ten du vaikai gimė, jie grįžo čia. Senelė su seneliu nesugalveno. Vadino jį chamu, kad lietuvis – purvinais batais. Senelė švedė buvo, bet jie lenkiškai kalbėjo, nežinau, lenkai buvo laikomi šlėkta, aukščiau, o tie visi buvo chamai. Ji paliko senelį su vyresne dukterimi, mano mama, prie

¹³ Plg. rus. *справка*.

¹⁴ Narowodości

¹⁵ W takim roku urodził się młodzieniec imieniem Józef...

¹⁶ Dzwonili

¹⁷ Staruszowie

¹⁸ Stolica

¹⁹ Lat. *Daugavpils*, liet. *Daugpilis*.

žemės čia, Vaičiūniškėse²⁰, o pati su keturiais vaikais – į Turmantą. Taip ir padarė, tada dar nebuvo sienos. Ten pradėjo verslą, atidarė duonos kepyklą, kažkokį bufetą Dūkšto stotyje, Turmante turėjo bufetą. Ir tada siena atsirado. 1919–1920 metai. Jau Lenkija. Turmantas atiteko Lenkijai ir ji su vaikais negrižo, išvažiavo į gilumą, į Balstogę, į Olštyną. Jie visi Lenkijoje pasiliko. Mama su savo šeima, su viskuo pasiliko. Nesimatė. Nežinau, gal trisdešimt metų. 1957 ar 1958 metais mama išsiruošė į susitikimą Lenkijoje. Sesuo buvo, trys broliai ir mama gyva. Ir aš, ir aš dar buvau, pamačiau savo senelę, susipažinau. Važiavome 1967 metais, buvome Lenkijoje, ir aš ten buvau. Paskui jie buvo čia atvažiuavę. Tai va, taip dabar ir gyvename. Lenkiškai aš savamokslė, jei reikia rašyti atvirukus, į laiškus atsakyti, tai nelabai, sunku. Tu rašyk, mes viską suprantame, ką tu rašai, kaip yra. Namie kalbėjome lenkiškai, kaip aš suprantu. Mama ištekėjo už lietuvio. Anksčiau metrikus buvo atsiuntę, buvau pareikalavusi pažymos iš archyvo, ir nėra tautybės, tiktai tėvavardis. Motinos mergautinė pavardė ir tėvo pavardė. Tokiais ir tokiais metais gimė vyriškos lyties kūdikis vardu Josifas, Juzefas, Juozas. Viskas rusiškai buvo. Skambino man, turi adresą, paskambina kartais. Kaip gyveno Dvinske, mes viską Lenkijoje surinkome. Nežinome, kokie vardai buvo tų Žūsinų, net ir ta Liudvika, mano senelė, ji našlaitė buvo, o kas jos tėvai, kuo vardu? Kas mūsų seneliai, žinome, mamos du broliai gyvi, ir teta buvo Lenkijoje. Jie apie savo senelius nieko nežino. Klausiamo, nieko nežino. Pasitarėme, sakome, gal reikia ieškoti senelio santuokos metrikų, nes aš žinau, kurioje bažnyčioje mama krikštyta, gal joje reikia ieškoti. Mama pirmoji iš vaikų gimė, rudenį. Tai galėjo būti 1904 metų pradžia arba 1903 metai. Santuokų metrikai iš tos bažnyčios. Gal juose būtų parašyti tėvų vardai, o gal ir ne. Kas juos žino. Tų metrikų Dvinske nėra. Archyvas tik nuo 1907 metų. Rašysiu į Rygą. Čia Dvinskas, Daugpilis, o Ryga tai sostinė.

Babcia arystokratka była

No, nie wiem, jak tam było w Białorusiji, ale no mama mówiła, babcia była i ona jeszcze z ciotkoj, ciotka swoja przyjeżdżała tam z Polski. To mama mówi: „Babcia była moja, nasza mama była niepiśmienna, no to mówi, ależ to trzeba wiedzieć to, że taki prowadziła interes”. Nu ono gdzieś, ja nie wiem, onaż była sirota, ale ona wychowała sie u grafini²¹ Zyderplater jakiejś. Tam ta grafinia była, i ta grafinia do wiele lat ona tam była, ja nie wiem, ale jak ona umarła, to pracowała w Dźwinskiu²²,

²⁰ Kaimo vardas nustatytas pagal fonetinius dėsningumus. Lietuvos gyvenamųjų vietų vardų sąrašuose tokio kaimo vardo šiose apylinkėse nepavyko aptikti.

²¹ Por. ros. *графиня*.

²² Lit. *Daugpilis*, lot. *Daugavpils*.

globos namai gal kažkokie ten buvo, naszlajcziau namaj²³, że ona tam jakimś, takim sierotami nieprijutne²⁴, jak to? Jak oni to nazywajo Polaki²⁵? I ona tu w Rutiniszkach²⁶, oni żyli w jednym domie dwie bratowy. Wot Kazimierzowa, moja babcia i Janowa tam już, nu mówio darli sia. A jak przyjdzie niedziela, to obydwie ubierali sia najładniej, kapelusze, te pirczatki²⁷ i za pod ręka obydwie szedli do kościoła. I babci zostali sie, ona taka arystokratka.

Nu, moja mama została sie, mówili, że mnie matka nie lubiła i jej zostawiła z ojcem, że mama była podobna musi na ojca, na Litwina, na chama. Nu sama starsza ona, nu trzeba było komuś zostać. Dziadek rano umarł, on miał dychawica, on przez dziesięć lat chyba żył. To astma. (Smołwy, LR39)

Senelė aristokratė buvo

Nežinau, kaip buvo Baltarusijoje, bet mama sakė, kad senelė su savo teta buvo iš Lenkijos atvažiavusios. Mama sako: „Senelė, mūsų mama, buvo beraštė, bet viskuo domėjosi.“ Ji buvo našlaitė, o ją augino kažkokia grafienė Zyderplater. Buvo ta grafienė, kiek ji ten buvo, iki kiek metų, nežinau, o kai grafienė mirė, dirbo Dvinske, globos namai gal kažkokie ten buvo, našlaičių namai, kaip juos lenkai vadina? Ir ji čia Rutiniškyje, viename name su savo broliene gyveno. Kazimierienė, mano senelė, ir Jonienė, sako, jos pešėsi. O sekmadienį abdui apsirengdavo kuo gražiau, su skrybėlėmis, su pirštinėmis, į parankę įsikibusios eidavo į bažnyčią. Ir kai paseno, taip pat, senelė buvo tokia aristokratė.

Mano mama pasiliko turbūt todėl, kad, kalbėdavo, motina jos nemylėjo, nes buvo panaši į tėvą, į lietuvį, į chamą. Ji vyriausia, reikėjo kam nors pasilikti. Senelis anksti mirė, gal dar dešimt metų pagyvenęs. Jam dusulys buvo, astma.

Inne narodowości

U nas tu byli Rosjanie, nu nic. Družne²⁸ bardzo, póki do Polski nie wyjechali, byli i starowiery więcej u nas, no oni społaczawszy tak, kulturalne byli. Po rusku rozmawialiśmy, no oni trochi po polsku mogli, ale więcej po rusku. Krow pasła tutaj jedna taka już podrostok, Ruska. Ja po białorusku czytam, żurnaly²⁹ takie ranej wypisywała „Rabotnica” i „Sielanka”, przychodzili z Białorusi. Z Polski

²³ Dom dziecka jakiś był, sierociniec.

²⁴ Bezdomne

²⁵ Por. ros. *поляки*.

²⁶ Oficjalna nazwa lit. *Rutiniškis*.

²⁷ Por. ros. *перчатки*.

²⁸ Przyjaźni

²⁹ Czasopisma

wypisywała „Kobieta i życie”, „Przyjaciółka”, a teraz to już nie wiem, czy u nas przychodzi za lity. Potem jak tu zaczęli te piereworoty³⁰, jakoś przestała ona tutaj przychodzić. A teraz już i pieniędzy nie ma, nu teraz wypisuje z Rosji, taki niewielki żurnalczik³¹, bardzo dobry. Taki wot czytam. [Bartkiszi, HCz35]

Kitos tautybės

Čia pas mus rusų buvo, na nieko. Labai draugiškai, kol į Lenkiją ėmė važiuoti. Pas mus daugiausia sentikių buvo, jie bendravo, kultūringi buvo. Kalbėdavomės rusiškai, jie truputį mokėjo lenkiškai, bet daugiausia rusiškai. Čia karves ganydavo viena paauglė, rusė. Aš baltarusiškai skaitau, prenumeruodavau žurnalus „Rabotnica“ ir „Sielanka“, ateidavo iš Baltarusijos. Iš Lenkijos užsisakydavau „Kobieta i życie“, „Przyjaciółka“, o dabar ir nežinau, ar ateina pas mus už litus. Paskui, kai prasidėjo tie perversmai, nustoję jie čia eiti. Dabar jau ir pinigų neturiu, prenumeruoju tokį nedidelį žurnaliuką iš Rusijos. Labai geras. Va tokį skaitau.

Szlacheckie nazwisko

<A imię jakie?> A imie Bronisława, tak w paszporcie tak i w metryce, liczy sia pełna imia.

<Ale nazwisko to takie litewskie?> Nazwiska litewska, wot mamusia opowiadała, jakieś naszego tatusia pradziadak, kiedyścik jak prykony³² byli, bardzo dawno już była i tatusia pradziadak, i tam jiszczė musi jiszczė dalej jaki dziadunia, zagniewał sie pan na jegu i on wzioł zmienil nazwisko, że ty nigdy szlachtam nie bendzisz, to tak i została sia ta litewska nazwiska.

<A tu była szlachta gdzieś, może pani pamięta?> Szlachty, kiedyś przy Polskaj byli szlachty, a już Litwiny oni nie mogli być szlachtami.

<A to znaczy szlachta to kto, Polacy?> Polacy, nu już taki ja nie wiem ja rozumiem szlachta, nu to nu już, nu wie co, prosto ja wytłumaczyć wyraźnia nie moga, wot ta staruszka to ona wytłumaczyłaby, ona tyku nia dosłyszty, ona wszistka³³ życia wie przy Litwie jak żyli. [Magucie, BP31]

Šlėktiška pavardė

<Kuo jūs vardu?> Vardas Bronislava, taip pase ir metrikuose, toks visas vardas.

³⁰ Zmiany

³¹ Pisemko

³² Por. ros. *пригоны*.

³³ Cale

<Bet pavardė tai tokia lietuviška?> Lietuviška pavardė. Mamytė pasakojo kažką, kad mūsų tėtuko prosenelis kadaise, kai į baudžiąvą varydavo, labai seniai, ir tėtuko prosenelis ir gal dar koks senelis buvo, supyko ant jų ponas, jis ėmė ir pasikeitė pavardę, kad tu niekada šlėkta nebūsi. Taip ir liko ta lietuviška pavardė.

<Gal čia kur nors buvo šlėktų, neatsimenate?> Šlėktų, kadaise, lenkų laikais, buvo šlėktų, o jau lietuviai, jie šlėktomis būti negalėjo.

<Vadinasi, šlėkta – tai lenkai?> Lenkai, na tai aš jau ir nežinau, na jau, žinote, tiesiog tiksliai išaiškinti nemoku. Va ta senutė, ji paaiškintų, tik tai ji neprigirdi. Ji viską žino, kaip Lietuvos laikais gyveno.

Ojciec był bogaty

Nu žyli tu ojcy³⁴, bogatuwato żyli, dobrze, nu ojciec był bogaty, mieli ziemi.

<A ile ziemi?> Tu dwa braci po osiemdziesiont mieli, i trzeci był, dwieści czterdzieście wszystkiego mieli.

<Hektarów?> Hektarów, ale trzy braci byli, tamte braci dzieci nie mieli, a moj ojciec tyku³⁵ miał. Dzieci, nu wot tegu, nu ji wtedy każdemu po osiemdziesiont hektary była, ale dzieci nie mieli. Nu to nas wywiezli na Sibir, tam przeżyli my dziesięć lat, ojciac i moj ojca brat, dziaćka³⁶, tam umarli. A ja wróciłam sia i matka wróciła sia tutej, jedna siostra była mojih lat, ta pomnia uczyła sia w uniwersytecia medycyny. Jak Niemcy odstempywali, ona pojechała w tamten bok³⁷, nu ji tam zginęła. Popadła to tych wajennych balniców³⁸ tam tegu, nu siostro robic³⁹, nu a wiecej co, brat był drugi jiszcz tu jeden, ten, nas wywieźli, on został się, on umar tutej. Nu a my wrócili sia nazat⁴⁰, zaczęli robic⁴¹ w kołchozie, nu robili, nu ji przyszła prywatyzacja ta, nu teraz jiszcz wzięli ziemi, wszystko, ale dochodu wielkiego nia ma, nu tyku⁴² żyć można. Żyjim i wszystko, do pensji mnie wo, ja biora teraz wo koło czterysta z czym to, sto trzydzieści osiem litów dokładajo, za to że na Sibiry bywszy⁴³. Nu tak i żyjim a wiecej co takiego.

³⁴ Plg. liet. *tėvai*. Dėl liet. k. įtakos lenk. ž. *ojciec* vartojamas ne savo reikšme.

³⁵ Tylko

³⁶ Wuj

³⁷ W tamtą stronę

³⁸ Szpital wojskowy

³⁹ Pracować

⁴⁰ Por. ros. *назад*.

⁴¹ Pracować

⁴² Tylko

⁴³ Por. lit. *Sibire buvęs*.

<A gdzie pan urodził się?> Tu wo. Romancy, tu kiedyś rumianek dużo różnych była, to te Rumiancy nazwana, prawda tak.

<A to pan pochodzi z szlachty?> Nu Wadzisz, trocha niby szlachta była, ja nia wiem jak tu, ja pamientam jak poszli my do szkoły, to uczycielka przyszła i mówi, kejp pawardie⁴⁴ Wadiszus, Wadiszus, nu wzięła poprawiła trocha famili⁴⁵, wiem jedna była, kejp pawardie⁴⁶ Lejpusajtie, ona wzięła Lejputia, poprawiła gałuni⁴⁷ i wszystko aukletoja⁴⁸, bo tu wiecej naprawda tu wszystkie. Teraz zmienili sia, tu wiecej po polsku wszystkie rozmawiali, ale nasza mowa nie jest tak sprawiedliwa⁴⁹ polska.

<A to rodzice pana Polaki czy Litwini?> Ja i nia moga powiedzieć, sredni tak i przy polskich wiecej, tak żyli w Litwie, Litwinami pisali sia. Umieci dobrze po litewsku, to jak nia bendzim, to w Litwie żyjont po litewsku umieci wszystko, ale wiecej po polsku.

<A w domu jak?> Po polsku gadali.

<Pan nauczył się od rodziców po polsku?> Tak, a jak zaszli, a tu ruskich dużo żyła, tu dziarewnia⁵⁰ była, to tu ji po rusku nauczył sia z wszystkimi gadać. Nu ji wtedy jak powieźli tam to już nie kiedy łaska, tam już trzeba była umieć po rusku, nu ji tak przeżyli tam, tam dziesięć lat przebyli.

Tėvas buvo turtingas

Gyveno čia tėvai, turtingai gyveno, gerai, žemės turėjo.

<O kiek žemės?> Čia du broliai po aštuoniasdešimt turėjo, ir dar trečias buvo, iš viso du šimtus keturiasdešimt hektarų turėjo.

<Hektarų?> Hektarų. Tie broliai vaikų neturėjo, tik mūsų tėvas turėjo. Po aštuoniasdešimt hektarų turėjo, o vaikų nebuvo. Mus išvežė į Sibirą, išbuvome ten dešimt metų. Tėvas ir dėdė, tėvo brolis, ten mirė. O aš grįžau ir motina grįžo. Buvo sesuo mano metų, ji mokėsi medicinos universitete. Kai vokiečiai traukėsi, ji išvažiavo į aną pusę ir ten žuvo. Pakliuvo į tas karo ligonines sesele dirbti, o daugiau tai ką, dar vienas brolis buvo, mus išvežė, o jis čia liko, čia ir mirė. Mes grįžome, pradėjome dirbti kolūkyje, na ir dirbome. Atėjo ta privatizacija, dar pasiėmė žemės,

⁴⁴ Jak nazwisko

⁴⁵ Nazwisko

⁴⁶ Jak nazwisko

⁴⁷ Końcówki

⁴⁸ Wychowawczyni

⁴⁹ Poprawna

⁵⁰ Wieś

visko, bet pelno didelio nėra, tik tiek, kad gyventi galima. Gyvename ir viskas, man prie pensijos, kai dabar gaunu keturis šimtus su trupučiu, prideda trisdešimt aštuonis litus už tai, kad Sibire buvęs. Taip ir gyvenam, o ką daugiau.

<O kur jūs gimėte?> Čia va gimiau. Čia Romancai, kadaise čia visokių ramunių buvo, tai ir pavadino Rumiancais, tikrai taip.

<Ar jūs iš šlėktų kilęs?> Vadišiai lyg ir šlėktos buvo, nežinau. Prisimenu, kai pradėjome eiti į mokyklą, mokytoja atėjo ir klausia: kaip pavadė? Vadišius? Vadišius. Ėmė ir pataisė truputį pavardes. Viena buvo, atsimenu: kaip pavadė? Leipusaitė? Ji ėmė ir pataisė galūnę – Leiputė, ir viską auklėtoja [pataisė], nes čia labiau visi tokie. Dabar pasikeitė, čia seniau visi daugiausia lenkiškai kalbėjo, bet mūsų lenkų kalba nėra tokia jau taisyklinga.

<Ar jūsų tėvai lenkai, ar lietuviai?> Aš ir negaliu pasakyti, per vidurį taip, prie lenkų daugiau, o kad gyvenome Lietuvoje, tai lietuviais rašėmės. Gerai mokėjome lietuviškai, kaip nemokėsi, Lietuvoje gyvendami lietuviškai viską mokėjome, bet daugiau lenkiškai [kalbėjome].

<O kaip namie?> Namie lenkiškai kalbėjome.

<Iš tėvų lenkiškai išmokote?> Taip, o kai atėjo [sovietai], o čia rusų daug buvo, kaimas buvo, tai ir rusiškai išmokau su visais kalbėti. O kai jau ten išvežė, nori nenori reikėjo išmokti rusiškai. Taip ir pragyvenome, dešimt metų išbuvome.

Uczył się po litewsku

<A do szkoły pan chodził?> Ja tu chodził, tam mnie wiecej jak dwadzieścia lat była. Litewska, litewska, u nas tu jedna polska oświata była w Zarasaj szkoła, ale ja taka do czterech klas nia pamientam, tyku wiem jakuś tamej pobili, potem jakuś tak nia pamientam jak tam była, a tu po litewsku wszystkie. Tu w Wilniu tylku tam polskie szkoły wszendzia, a tu ja nawet nie pamientam, w Wilnia to tam druga dzieła⁵¹, toż Wilna była Polakom. Wilnaż była tu uo za wszystkim niedaleko Łupianka o stont, jakich musi piatnaście kilometrów, toż już Polska była, już granica, nu uo Łupianka tu polska Smialinia⁵², o tu łotyska. I my byli takie jak chconc po polsku, po litewsku, jak mówi, my Litwiny gadajonce po polsku. Gadali po litewsku, pamientam siebie wiecej, już jak różnia, tak ona i życia szedła.

Mokėsi lietuviškai

⁵¹ Inaczej

⁵² Lit. Smėlynė.

<Ar ėjote į mokyklą?> Į mokyklą čia ėjau, man daugiau kaip dvidešimt metų buvo. Į lietuvių, į lietuvių, lenkų tik Zarasuose buvo. Iki ketvirtos klasės neatsimenu, tik žinau, kad šiek tiek ten pabuvome, paskui neatsimenu, kaip ten buvo, o čia lietuviškai viskas. Tik Vilniuje lenkiškos mokyklos visur, o čia net ir neatsimenu, Vilniuje tai kitas reikalas, juk Vilnius buvo lenkų. Čia visai netoli, gal už kokių penkiolikos kilometrų, yra tokia Lupenka, tai čia jau Lenkija buvo, jau siena, Lupenka jau lenkų, o Smėlynė latvių, ir mes buvome tokie, kaip nori: tai lenkiškai, tai lietuviškai, kaip sakoma, lietuviai, kalbantys lenkiškai. Kalbėjome lietuviškai, kiek atsimenu, daugiau, o kai viskas taip įvairu, tai ir gyvenimas taip ėjo.

Więcej mieli wszystkiego

<A za co pana rodzinę na Syberię wywieźli?> Wiesz, powiedzieć najsprawiedliwiejsza powiedzenia, że wiecej mieli wszystkiego, teraz o na budynek popatrzeć tam, o tu jeden brat w tym domie żył, a tam dwa braci. Zato⁵³ dom był taki wielki, bo tam dwa bracia za jedna⁵⁴ żyli. Drugi był niażonaty i wszystko to tam dom wienkszy postawili. A tu jak jeden, to tu dom mniejszy postawiony, nu ji krótko tam wieźli różnych, nu trocha była tam i zamieszana, że matki brat był tam pochowawszy sia gdzieś. Nu uo takich uo, ale tam wszystko pomieszane, ale najwencej, że wiecej mieli, krótko i prosto moga powiedzieć.

<To rodzina bogato żyła, tak?> Nie byli my bardzo mocno, ale nia biedne. Żyli my, na gospodarkach cienżko była żyć i przy Smietanie, jak i w Polsce, kto tam byli, ale żyli. Nu nie można mówić, że biedna żyli. Nu mieli i żywioł, duzo mieli, i tegu, i ziemi, i robotników najmowali, i wszystko. Najmowali kiedyś, wszystko na konikach trzeba było, teraz na koniku trawy przywieźć i to nikt nie chce. A kiedyści była, pamientam, do nas gości przyjechali z Kowna na maszynie⁵⁵, to tu dojechać, na matacykle⁵⁶ tu jeden jeździł, w armiji⁵⁷ służył, kupił bilet i wygrał na dwóch matacyklach⁵⁸, stara łatereji⁵⁹. To jak zaprowadzi, to słuchami sia, patrzym jak tam matacykły⁶⁰. Kiedyści był ciemniejszy naród, potem już pod koniec do czterdzistego pierszego roku, tu już wtedy zajeli sia różne, to ji tak zycia.

⁵³ Dłatego

⁵⁴ Razem

⁵⁵ Samochodem

⁵⁶ Motorem

⁵⁷ W wojsku

⁵⁸ Motorach

⁵⁹ Loteria

⁶⁰ Motory

<A czy dużo robotników ojciec miał?> Ojciec miał tego, nu pastuszka, wiadomo, krow paść, dwie robotnicy i dwóch chłopców, to ot i mieli. To tak, a jakż, ta ziemia z powietrza wszystko i orać na koniku, i ja robił⁶¹ spotniawszy. Polanował⁶² się uczył sa, to nauka było cienkawato, nu to i na gospodarki robił. Wtedy robił, sawiety zaszli, wtedy już zostawili tylko trzydzieści hektarów ziemi. Wtedy przysli Niemcy, jiszcz`e my zaczęli wszystka robić, ale nie wracali tak to, wtedy sowiety zaszli jiszcz`e nam trzydzieści zostawili. Przeżyli jiszcz`e w czterdziestym czwartym roku sowiety przysli drugi ras, pierszy w czterdziestym pierszym. A wtedy ni wojna, we czterdziestm pierszym była, i po wojnie w czterdziestym czwartym przysli jeszcze sowiety, nu i wtedy przy jich przeżyli do czterdziestego dziewiątego. W czterdziestym dziewionym wywiezli na wiosna i wrócili się w piendziesiont dziewionym, dziesięć lat tu⁶³ byli tam. Popatrzyli z wszystkich stron, wszystkiego tam. Ziemi wszystko z naszymi nie zrównować⁶⁴, ale ludzi to biedno żyli, ot wiecej nia moga nic takiego ni dobrego, ni drenego⁶⁵.

<A czy ojciec miał jakieś wykształcenie?> Wie ja powiem, i ojciec i matka pouczone byli i litewski, i polski język, i ruski, ale wykształcenie to wielkich bardzo ni mieli.

<Ojciec nigdzie indziej nie pracował, tylko w domu?> Nu to jak ni pracował, razem z robotnikami, nie bendziesz robić, to oni nie bendo robić.

<A matka?> A matkaż gospodynia, toż jeść trzeba było gotować, wszystko to jakż nie jednemu, nie dwóm ludziom, a dużo komu to uot, tak my i przeżyli. A teraz wo jak wrócili się, siostra żyła w mieście, tam robiła⁶⁶ i monż jejny, a jak teraz to wiesz, na piensija⁶⁷ wyszedzły, nu to uot, to my dom po połowie tam remontowalim, to u mnie teraz syn, córka jest. Nu to syn przy nas, biaduj⁶⁸ teraz, że na kazionych⁶⁹ robotach, a tu żeż teraz tak pad nich zrobili, że mleka w mieście litar musi jakich półtorej lita, wiecej kosztuj, a i nas czterdzieście centów. A liter tego dzizielnego kura⁷⁰, salarki tej, kusztuj koło dwóch litów, to trzeba pięć litrów, cztery mleka, żeby jeden liter. A co litrem na starym traktorze narobisz dużo, też nic.

<Ale może tutaj był dwór jakiś?> Tu dwór tyku nasz o ten, a tam dalej byli dwory, tam Starkus taki był, ale to stont jakich siedem kilometrów w bok, o tu jak jechali z tego boku, widzieliście taki

⁶¹ Pracowałem

⁶² Leniłem się

⁶³ Por. ros. *mym*.

⁶⁴ Nie porównać

⁶⁵ Złego

⁶⁶ Pracowała

⁶⁷ Emerytura

⁶⁸ Przejmuje się

⁶⁹ Rządowych

⁷⁰ Paliwa

murowany wielki. Nie patrzycie musi, jak niezanotowali, młyn wielki miał, on żył zawszyskim inniej⁷¹, bo jego ludzi wieźli, i Starkus był, ten po drugim boku Witkus żył.

<To jaka miejscowość tam?> A ot ston dwa kilometr, ale ich nie ma ni jednego. Nu Starkusówna jest, córka jegu jedna, tam żyji w nowym dworze. Ale ona, nu ston⁷² jakich w ten bok jadonc, jakich siedem kilometrów, a tak wiencej tam, toż dużo dworków było, ale ja jich wiesz i nie wiem, i nie benda i chwalić sia, bo dlatego że w dziarewni⁷³ póki żył przy ojcach tu, to robota, robota, robota robił, jak wywieźli, tam robota. Nazat wrócili, jiszczu nu tyku potem jak traktorystam robił, nu to pole gdzie bywszy, takie dwory, jak tam Nowy Dwor nazywał sia, tam Naujadvaris po litewsku. Ot tu w Kawaliszkach już tych ni chaziajnów⁷⁴, nikogo nia była, których wywieźli, które umarli i tak oni. A tu my tak zostali sia i żyjim o teraz, żonka całyn czas rubiła na fermie, przy kałchozie, nogi rozboleli sia, o teraz taka chodzi.

<Ale czy nazywano szlachtą, rodzinę, czy nie?> Szlachtami nie, pan i wszystko, pan prosta dzieła⁷⁵, pan. A mojego ojca brat był nie żonaty, to ten panicz, ale razem robili wszystko, z jedna, a tego to nie, takich...

<A czy wyjechali po wojnie do Polski?> Wyjechali, dużo kto wyjechał, ale z naszego miejsca, wo mojej matki brat, to on nie wyjechał do Polski, jegu na Sibir wywieźli. A w Sibiru byli usłowia⁷⁶ dobre, nas wieźli za swoje piniendzy do domu, a jich na gasudarstwiny szczot⁷⁷ do Polski wieźli. I jich nie do Litwy zawieźli, a jich zawieźli do Polski, teraz oni tam żyjo, przyjeżdżajo już kilka lat temu nazad⁷⁸ w gościna tu przyjeżdżajo. Już i on trzeba wiedzieć, już i które już i wymarli staryk`i⁷⁹. Wszystkie wymarli, boż laty, mnie i to już koło osiemdziesiąt, a tym starszym... Polaków, bardzo dużo Polaków wyjechało do Polskiej, zrazu⁸⁰ jak sawiety tu zaszli była, ale cianżej, nawet tu była jakoś Polaków i to do polskiej armii jakuś werbowali. Nia pamientam jak to była, trocha za młody był, mnie jeszczu udało sie, a Litwinów tegu tu już jak ruska armia, ale potem które już byli na Sibirze, pamientam jak dzisiaj, że przyjechali jakieś skond tam, nu specjalnie, rozkryli⁸¹ papiery ksionżki, kto tyku Polakiem siebie zapisał, z dwóch jedna, czy wjeżdżaj do Polski, czy zostań sia tutaj i odpowiadaj

⁷¹ Inaczej

⁷² Stąd

⁷³ Na wsi

⁷⁴ Gospodarzy

⁷⁵ Jasna sprawa

⁷⁶ Warunki

⁷⁷ Na koszt państwa

⁷⁸ Z powrotem

⁷⁹ Staruszkowie

⁸⁰ Od razu

⁸¹ Otworzyli

sia. To wszystkie ruchneli⁸² do Polski, i była tak że siostra zapisawszy sie Polakiem, a brat tam kto wywieziony w drugim miejscu Litwinem. I choć ty co, a była jedna dziewczynka taka, jejne ojcy i ona Polakiem zapisawszy sia, a przyjechał człowiek tam z Litwy swobodnie, pokrencił sia, ona za jego za monż wyszła, nu w sielsawiecie⁸³ zapisali sia, i tu przepuścili ich tam, a na granicy jak chcesz.

<A dlaczego rodzina pana nie wyjechała do Polski?> A ot jakości nasza ja ni wiem, czegu tak u ojców już tak była, ja nie wiem czemu, nia moga powiedziec nic takiego. Jakoś wiecej Litwinami liczyl sie musi, czy taka nastrajenia⁸⁴, że wszystko rzucać. Tuż i ziemia, i wszystko mieli, jakoś nie wiem. A potem może już i chcieli, a już potem za późno było, bardzo dużo tu przytrzymywali tutaj, i wszystko już. A tak tu zażywszy sia, wszystkie wiecej po polsku gadali, a teraz już zamienione, a teraz już weźmi do drugich chatów, gdzie to tyku po litewsku, bendo już nie po polsku, przemieniła sie wszystko.

<A to teraz pan jakie języki zna?> Polski, ruski, litewski, czytam jednakowie.

<A w którym najłatwiej mówić?> Mnie po litewsku najłatwiej, ale i po polsku to samo mnie, w domie to po polsku gadami, chociaż żonka przy Litwinach, ale po polsku gadami, tak przyjenta tutaj.

Visko daugiau turėjome

<O už ką jūsų šeimą išvežė į Sibirą?> Tiesą sakant už tai, kad visko daugiau turėjome. Jei pažiūrėtume į tą pastatą, tame name vienas brolis gyveno, o ten du broliai. Namas didelis buvo, nes du broliai kartu gyveno. Antrasis buvo nevedęs, ir viskas, tai namą didesnę statėsi. O šitas vienas, tai mažesnis namas pastatytas. Na ir trumpai [pagyveno], vežė visokius, buvo truputį įsipainioję, motinos brolis ten kažkur slapstėsi. Na ir tokius va [vežė], bet kad visi buvo įsipainioję, o trumpai tariant labiausiai tai dėl to, kad visko daugiau turėjome.

<Šeima turtingai gyveno, taip?> Ne taip jau labai turtingai, bet ne varganai. Ūkininkams sunku buvo ir prie Smetonos, ir Lenkijoje, bet gyvenome. Negali sakyti, kad varganai gyvenome. Turėjome ir gyvulių, daug turėjome, ir žemės, ir darbininkų samdėmės, ir visko. Samdėmės kadaise, viską arkliukais dirbti reikėjo, dabar arkliuku žolės parsivežti, ir tai niekas nenori. O kadaise, atsimentu, buvo pas mus svečių iš Kauno mašina atvažiuavę. Pamanykit, iki čia atvažiuoti. Motociklu vienas važinėjo, armijoje tarnavo, nusipirko bilietą ir išlošė loterijoje du motociklus, senoje loterijoje. Kai užsikuria, tai klausomės, žiūrime, kaip tie motociklai. Seniau žmonės buvo tamsesni, tik nuo keturiasdešimt pirmųjų labiau visko ėmėsi.

⁸² Zaczęli wyjeżdżać

⁸³ W gminie

⁸⁴ Nastrój

<Ar daug darbininkų tėvas turėjo?> Tėvas turėjo piemenį karvėms ganyti, dvi darbininkes ir du bernus, tai va tiek ir turėjome. O kaip kitaip, juk ta žemė nuo oro priklauso, ir arkliuku arti, ir aš dirbdavau suprakaitavęs. Tingėjau mokytis, su mokslu sunkoka man buvo, tai ir dirbau ūkyje. Sovietai atėjo, tik po trisdešimt hektarų paliko. Paskui vokiečiai atėjo, vėl pradėjome viską dirbti, bet prie to, kaip buvo, jau negrįžome. Paskui sovietai atėjo, trisdešimt paliko. Dar pagyvenome, keturiasdešimt ketvirtaisiais sovietai atėjo antrą kartą. Pirmą kartą buvo atėję keturiasdešimt pirmaisiais. Kai antrą kartą atėjo, pagyvenome prie jų iki keturiasdešimt devintųjų. Keturiasdešimt devintųjų pavasarį išvežė ir grįžome penkiasdešimt devintaisiais, dešimt metų ten išbuvo. Visko ten matėme, iš visų pusių. Žemės su mūsų nepalyginsi, bet žmonės skurdžiai gyveno. Daugiau nieko negaliu, nei gero, nei blogo.

<Ar tėvas turėjo kokią nors išsilavinimą?> Ir tėvas, ir motina buvo pamokyti, ir lietuvių kalbos, ir lenkų, ir rusų, bet labai didelio išsilavinimo neturėjo.

<Tėvas niekur kitur nedirbo, tik namie?> Kaip nedirbo, kartu su darbininkais dirbo, jei tu nedirbsi, ir jie nedirbs.

<O motina?> O motina juk šeimininkė, jai juk reikėjo valgyti virti, ne vienam žmogui, ne dviem, o daugybei, tai va taip mes ir gyvenome. O dabar, kai grįžome, sesuo mieste gyveno, ten su vyru dirbo, dabar į pensiją išėję, tai tą namą per pusę remontuojamės. Turiu sūnų, dukterį. Sūnus su mumis, dejuoja, kad darbai valdiški. O dar dabar taip viską niekais pavertė, kad mieste litras pieno gal pusanthro lito ar daugiau kainuoja, o mums keturiasdešimt centų. O dizelinio kuro, tos saliarkos, litras kainuoja apie du litus. Reikia penkių ar keturių litrų pieno, kad vieną litrą [kuro nusipirktum]. O ką ten daug su tuo litru senu traktoriumi padirbsi, gi nieko.

<Gal čia yra buvęs koks dvaras?> Čia tik mūsų tas dvaras, o ten toliau buvo dvarų, Starkus toks buvo, gal kokie septyni kilometrai nuo čia. Jei važiuote iš tos pusės, matėte didelius mūrus. Gal nežiūrite, jei nepastebėjote. Didelį malūną turėjo, visai kitaip gyveno. Iš kitos pusės Vitkus gyveno.

<Kokia ten vietovė?> Pora kilometrų nuo čia, bet jų nėra nė vieno. Na Starkusuvna⁸⁵ yra, viena jo duktė ten gyvena naujame dvare. Iš čia važiuojant į tą pusę kokie septyni kilometrai, ten daug buvo tų dvarų, bet jau aš jų ir nežinau, ir nesigirsiu, nes kol kaime su tėvais gyvenau, tai tik darbas, darbas, darbas, kai išvežė, ir ten darbas. Kai grįžome, tai jau kai traktorininku dirbau, tai ten, kur laukai buvę tų dvarų. Novy Dvor vadinosi, lietuviškai Naujadvaris. Čia Kovališkėse jau tų šeimininkų nieko nebuvo, ką išvežė, kas numirė, va taip. Mes čia pasilikome ir gyvename. Žmona fermoje dirbo kolūkių laikais, kojos įsiskaudėjo, va tokia ir vaikšto.

⁸⁵ Starkutė.

<Ar vadino šlėktomis jūsų šeimą, ar ne?> Šlėktomis ne, ponas, ir viskas, paprastai, ponas, ir viskas. Tėvo brolis buvo nevedęs, tai tas ponaitis, bet kai kartu viską dirbo, išvien, tai šito tai ne.

<Ar važiavo po karo į Lenkiją?> Išvažiavo, daug kas išvažiavo, iš mūsų krašto tai va motinos brolis neišvažiavo, jį į Sibirą išvežė. O Sibire buvo geros sąlygos, mus už savo pinigus namo vežė, o juos valstybės sąskaita į Lenkiją vežė. Ir juos ne į Lietuvą nuvežė, o tuos į Lenkiją nuvežė. Jie ten dabar gyvena, apsilanko, prieš keletą metų buvo atvažiavę į svečius. Kai kurie senukai jau ir išmirę. Visi išmirė, Dieve, metai, juk ir man jau apie aštuoniasdešimt, o tie vyresnieji... Labai daug lenkų išvažiavo į Lenkiją, kai tik sovietai atėjo, iškart. Buvo ir taip, kad lenkus net į lenkų armiją verbavo. Neprisimenu, per jaunas buvau. Man dar pasisekė, o lietuvius, tai į rusų armiją... O paskui tiems, kurie Sibire buvę, kaip dabar prisimenu, atvažiavo iš kažkur kažkokie, atsivertė popierius, knygas, jei tik kas lenku užsirašęs, tai viena iš dviejų: arba važiuok į Lenkiją, arba lik čia ir atsisakyk. Tai visi puolė į Lenkiją. Buvo taip, kad sesuo užsirašiusi lenke, o brolis, tas išvežtasis, – lietuviu. Ir nors tu ką. O viena mergaitė su tėvais buvo lenkais užsirašę, atvažiavo žmogus iš Lietuvos, pasisukiojo, jinau už jo ištekėjo, apylinkėje susirašė, ir išleido juos, o ten prie sienos – kaip nori.

<O kodėl jūsų šeima neišvažiavo į Lenkiją?> O kažkaip nežinau, tėvų taip jau buvo, nežinau, negaliu pasakyti. Turbūt labiau lietuviais save laikė, o gal nenorėjo visko mesti. Čia ir žemės, ir visko turėjo, nežinau kažkaip. Gal paskui jau ir norėjo, bet per vėlu buvo, daug ką čia prilaikė, ir viskas. Čia įsigyvenę, visi daugiausia lenkiškai kalbėjo, o dabar jau pasikeitę, yra namų, kuriuose vien lietuviškai [kalba], jau nebe lenkiškai, viskas pasikeitė.

<Kokias kalbas dabar mokate?> Lenkų, rusų, lietuvių, visomis skaitau vienodai.

<O kaip lengviausia kalbėti?> Man lietuviškai lengvausia, bet ir lenkiškai taip pat, namie lenkiškai kalbame, nors žmona labiau prie lietuvių, bet lenkiškai kalbame, čia taip priimta. [Romańce, RW24]

Pan Mejksztowicz

<Czy o Mejsztowiczu pan pamięta?>Ja nie, moj ojciac pracował, mamusia moja pracowała cały czas u jego. Służonco jego była, niańko, dzieci niańczyła, a pośla krów dojiła u jego. A ojciec kaniuch`om, swoj wiek tam pracowaŭszy, a potym tak pracował z koniami. Dobry, mówił, pan był, nu jego zamardawali Ruskie jak przyszli, pan uciekszy był da Wilna, tam jego u Wilni złapali i zamardowali jego tam, bili mocno, opowiadali wo staryk`i⁸⁶. A pośla da konia przywionzali i ciongneli, aż poki nie umar, zamenczyli człowieka. Ale mówił ojciec, że był dobry, jego matka była staruszka,

⁸⁶ Staruszkowie

ona już mówi nog nie miała, ũ kolaskie jeździła. Piersz jeszcze mogła chodzić, tak ona ludzi, tych swoich rabocznych, chtóra wjoski, niby laczyła. Doctoraŭ nia była, tak mówi, jażeli w razie czego choruji, tak ona lakarstwy swoja dawała ludziom, laczyła ludzi. Rzoncy też taki strogi był, narwowy, to mówi wraz jak czego na rabaczego⁸⁷ zazłuji sia, tak da swojej tam kancelarji prawadzi, nałupi, a tedy mówi, daji złot, wybiera, płaci za to, nerwy przejdzi. Nu a później mówi, pan jak uznał⁸⁸ Mejsztowicz, że tak robi, to wypeńdził jego. Mówi, tak nie można ludzi bić, a tak pan cały czas i płacił niadrennia⁸⁹. Ojciec pracował, mama pracowała, każdy miesionc płacił i w razie czszeba gdzie czy na rynek, czy gdzie, koni zawsze dawał. I dawał zbożem, jeżeli chcesz, zmleć moŭka czszeba tak "o nie tak daleko w Białarusi. Tedy była Polszcza, Polska tam była, teraz już granica zrobili Białar`uś, taż możesz da młynujechać wszeńdzia. Dawał, da kościoła, na rynek, jażeli kobiety, tak dawniej koni byli nia takie, byli tłuste mocno. Tak dawał człowieka i żeby zawjozby człowiek, dzie ludzi chco, do kościoła, na rynek. A krów, mówili, wo ojciec mówił, mama żesz żyli, tak mówi, krowu masz, tak razem, nia czszeba, razem u sadzie z pana krowami chodzili i przez zima kiedy chcesz, to nie czszeba i karmić. Jest chtóre ludzi karmio pana krów i rabocznych tak samo karmili krów, tyko idź pad`oj jak swoju krowu i też papojić papojisz tam. A tak wszystko, mówi, pan i swoim sianam, i wszyskim czym karmił ludzkich, rabocznych jego, chtóre u jego pracowali cały czas. Była, chtóre pracowali cokolak wo jak rabaczyczna, tam kartofla kapali, czy żniwa, czy siana, ludzi przychodzili z wiosków pomagali. A jak które już na stale pracowali, tak już płacił i jak mówi sie, i wszystko. Drzewa, mówi, nawiaziona, nu nia gruba drzewa tam, ala wiela chcesz idź zromba`j i pal piec. I jażeli sotki⁹⁰ wo sadzić, i kobieta bywa, mentszczyzny nie ma, to wydzieli i ludzi pan z roboty, i człowieka, mentszczyznu wydzieli, orać, żeby już pasadzić sotki dla kobiety, wszystko sporzontkować, dobrze była.

Ponas Meištavičius

<Ar prisiminate ką nors apie Meištavičių?> Aš ne, o mano tėvas dirbo pas jį ir mamytė visą laiką dirbo. Buvo jo tarnaitė, auklė, vaikus prižiūrėjo, o paskui jo karves melžė. O tėvas arklininkas, visą amžių ten dirbo, o paskui taip su arkliais dirbo. Geras, sakė, ponas buvo, bet jį nužudė rusai. Kai jie atėjo, ponas buvo pabėgęs į Vilnių. Jį Vilniuje sugavo ir nužudė. Senieji pasakojo, kad labai mušė, o paskui prie arklio pririšo ir tempė, kol mirė. Nukankino žmogų. Bet tėvas sakydavo, kad buvo geras. Jo motina, senutė, sakydavo, jau kojų nebevaldė, vežimėliu važinėjo. Kai dar paeidavo, žmones, savo

⁸⁷ Robotnika

⁸⁸ Dowiedział się

⁸⁹ Nieźle

⁹⁰ Nadział ziemi

darbininkus iš kaimo, tarsi gydydavo. Gydytojų nebuvo, tai, sako, jei kas susirgdavo, ji savo vaistų duodavo, gydydavo žmones. Valdytojas buvo labai griežtas, nervingas. Sakydavo, kad jei ko nors ant darbininko supyksta, tai nusiveda į savo raštinę, primuša, o paskui, sako, duoda zlotą išsiėmęs, susimoka, ir jam nervai praeina. Sako, kai paskui ponas Meištavičius sužinojo, kad jis taip daro, ir išvarė. Sako, negalima taip žmonių mušti. O šiaip ponas visada neblogai mokėdavo. Tėvas dirbo, mama dirbo, kas mėnesį mokėdavo, jei reikėdavo į turgų ar kitur, visada duodavo arklį. Ir javais mokėdavo, jei nori. Susimalti miltų į Baltarusiją netoli. Tada buvo Lenkija, Lenkija ten buvo, dabar jau padarė sieną, Baltarusija, o tada galėjai visur į malūną nuvažiuoti. Duodavo į bažnyčią, į turgų moterims. Seniau arkliai ne tokie buvo, riebesni. Duodavo žmogų, kad nuvežtų, kur kas nori, – į bažnyčią, į turgų. O karves, sakydavo, – ir tėvas, ir mama, juk čia gyveno, – jei karvę turi, ji kartu su pono karvėmis po sodą vaikščioja, ir žiemą, jei nori, nereikia šerti. Yra žmonių, kurie šeria pono karves, tai ir darbininkų karves pašeria. Tik nueik savo karvės pamelžti ir pagirdyti. O taip, sako, ponas visą laiką savo šieną ir viskuo šerdavo žmonių, savo darbininkų ir tų, kurie pas jį dirbdavo, [karves]. Buvo tokių, kurie tik per darbymečius ką nors dirbdavo, ar bulves kasdavo, ar per rugiapjūtę, šienapjūtę ateidavo iš kaimų padėti. O tiems, kurie nuolat dirbdavo, tai ir mokėdavo, kaip sakoma, ir viską. Malkų, sako, privežta, na, nestorų, bet eik, pasikapok, kiek nori, ir kūrenk krosnį. Jeigu daržus sodina kokia moteris, o vyro neturi, ponas paskiria darbininkų, paskiria vyrą, kad suartų, kad pasodintų moteriai daržus, kad viską sutvarkytų. Gerai buvo.

Pałac pana Mejksztowicza

<Gdzie majątek miał ten pan?> A o tut jego, o jak nazywali pałacy, zaraz i widać jak w`ydzicie, a tut jego, piękne byli mocno pałacy, ale teraz razwrócili⁹¹ ich. Jeszcze ja przyjechał w pińdzisionym roku, takaj jak złota była, już takia karnizy wszeńdzia byli ũ chatach z wapny taka zrobjona. A już my jak da szkoły ja zaczoł chodźić, chodźił, nu toż nia była kredy pisać ũ szkoła pośła wojny, to bywa nauczycial krejdy dzie najdzicia, nu to przydzim, adbijim kawałak u tych pałacach, pabijim, przynosim, piszym. Ale tam byli piecy, kachli pienkne mocno, parazbiarali ludzi, parazbiwali. To chcieli zrobić z tych pałacaũ paśła⁹² wojny zrazu już mogli zrobić, dziesiańć odziałaũ⁹³ szkoła chcieli zrobić i balnica⁹⁴ zrobić, mocno wielki dom był, duzo mocnych kwateraũ była, a żyli ludzi duzo

⁹¹ Zburzyli

⁹² Po

⁹³ Klas

⁹⁴ Szpital

chtóre. A pošla⁹⁵ jak zaczezi już komu co czszeba o drzewa, wypilował dzie belka, apuścili, panska, tu nia czszeba, tu panska, można łamać, nu i puścili tak wo panski, panski, pałamali, pabili wszystko. A tedy w tamtym koncu tut wieży takie, teraz dwie jest z tego konca, w tamtym koncu jaszcz`e dwie byli takie wieży pienkne, ja już u wojsku był, tak darektor taki z Ukrainy młody przyjechaüşy, przyjechał, on opaczszył, że dobry dom, można sprawić jego, nu to te dwie wieży zwrócił, ale pošla żałował sia, że zwrócił, ledwa zwrócili dwóma traktorami gusianicznymi⁹⁶ tam dali sia, dali sia kilka dni. Nu pošla on tam dastrojiũ, zrobił takia, jemuž tam z rajonu byli mocna nakazania daüşy, że stroji ten dom. A pošla apaczszali sia, że swojimi siłami on zrobił, darma wychodzi, to nic tam płaty nia wyszła takaj, była, już i salsaw`et⁹⁷ zrabjony, i biblataka, i kłub był dobry, i wszystko. A teraz i znów zniszczyli jak zaszła Litwa, wszystko paniszczyli jak teraz wo, pabili, i znów to samo. Jak kiedyści panska łamali, a teraz mówi ruska, nu i ta ruska łamajo, teraz nia czszeba. Tylko poczta zastaüşy sia i biblioteka tam na wierzchu, a tak nic, wszystko paniszczyli.

Pono Meištavičiaus rūmai

<Kur buvo to pono dvaras?> O va čia jo, kaip vadindavo, rūmai, tuoj ir matyti, kai išeisite. Labai gražūs buvo rūmai, bet dabar juos išgriovė. Dar kai aš atvažiavau penkiasdešimtaisiais, oi, kaip auksas buvo, tokie karnizai visur kambariuose, iš tinko nulipdyti. O kai jau mes, kai aš į mokyklą pradėjau vaikščioti, po karo nebuvo kreidos mokykloje rašyti, būdavo, mokytojas [klausia], kur kreidos rasite. Na tai ateisime, atsikirsime gabaliuką tuose rūmuose, susmulkinsime, atsinešime ir rašome. Bet ten buvo ir krosnių, labai gražių koklių, išrankiojo žmonės, išdaužė. Tuose rūmuose tuoj po karo norėjo padaryti dešimties skyrių mokyklą, norėjo ir ligoninę padaryti, labai didelis namas buvo, daug didelių butų, daug žmonių čia gyveno. O paskui kai pradėjo, kam ko reikia, va, malkų, išpjovė kur rąstą, nuleido, – ponų, čia nereikia, čia ponų, galima laužyti, taip ir paleido – ponų, ponų, išlaužė, išdaužė viską. O tada šitame gale tokie bokštai, dabar du yra tame gale, aname gale irgi du buvo, tokie gražūs bokštai. Aš jau kariuomenėje buvau, kai toks jaunas direktorius, atvažiavęs iš Ukrainos, apžiūrėjo, kad čia geras namas, galima jį pritaikyti, tai tuos du bokštus nuvertė, bet paskui skundėsi, kad vos nuvertė, dviem vikšriniais traktoriais davėsi davėsi kelias dienas. Paskui jis ten pristatė, padarė tokią, jam iš rajono buvo didelę nuobaudą davę, kad tą namą stato. O paskui apžiūrėjo, kad jis savo jėgomis padarė, taip išeina, kad veltui, tai jokių mokėjimų nebuvo. Jau buvo ir apylinkė įrengta, ir biblioteka, ir klubas geras, ir viskas. O dabar ir vėl sunaikino, kai atėjo Lietuva, viską sunaikino,

⁹⁵ Po

⁹⁶ Gąsienicowy

⁹⁷ Gmina

išdaužė, ir vėl tas pats. Kadaise ponų laužė, o dabar sako – rusų, tai tą rusų laužo, dabar nereikia. Tik paštas likęs ir biblioteka viršuje, o daugiau nieko, viską sunaikino. (JSz42)

O szkole i majątku Mejksztowiczów

<Do szkoły pani chodziła?> Do szkoły ja chodziłam dwie lata, byłam u drugim, a u nas po wojnie długo szkoły nia była, nu to uczyli u chacie o tak, kiedyści stare ludzi tam świente ksionżki te, a potem, jak już była szkoła, to o przez pola u Strylungach, nu to tedy ja poszła, ja już czytać umjałam, tyko pisać jeszcz`e nie pisałam i ... To odrazu do drugiego oddziału⁹⁸ mnie zapisali, nu to ja była u drugim i u czszecim odziele, a do czwartego oddziału przeszła, to nie była za co książki kupić. U nas ad poczontku jak już żyja na świecie to tyko po polsku, o teraz potraficie do Litwinau, to mówi, czemu nie nauczyli sie. Ja mówie, już mnie mogiła nauczy. A nicht u nas po litewsku i słowa nie pakazał. To stare ludzi umieli <po litewsku>, ale jak była Polska, szkoły polskie byli, wszystko, teraz to o i sadziki⁹⁹ te dzieci pa litewsku, nasze o plemianikaũ, o takie o już u sadziku litewskim, nu to oni pa litewsku. Teraz Litwiakami porobili sie. My piszym sie ũ paszporcie lankiszka¹⁰⁰. Ja poszła da urzendu, padała ksionżki, ta już paszpart. Co, lankiszka¹⁰¹, Polak, mówia. Nie lubia jak pawiesz dzień dobry, tak nie lubjo. A tu o sonsiadka śmieji sie ze mnie, to ty mówi, przeciuna. Nu weszła u jich łabas¹⁰², niachaj musi tak, nie, dzin dobry. Ja, mówie, Polak.

<Tu duzo Polaków przed wojną mieszkało?> Nu, cały nasz kraj polski był. O teraz już pod Biełaruś zabrali u nas, Widzy, Braślów, tam wszycko już zabrali na Białaruś, a to wszystko Polska była, była Polska. U nas tak pisało sie, że Braślów, ziemia wilenska, powiat brasławski, a ziemia wilenska była skrość nasza już. A teraz Litwa zaszła wszystko, teraz nie ma.

<A pani coś po litewsku rozumie?> Aj, ja i nie chcem. I rozumieć i umieć, bo już mie mogiła, tak już, takie lata, dziwjonta kanczam dzisionka, już to tego, już nie ma ab co myszleć, tyko czszeba pacierzy mówić i żeby śmierć szczeńśliwa, i wszystko.

<A w Gakianach, Tryczunach po polsku mówią?> Tu o chtóre nasze wjoski pa polsku, a już teraz i Mejszty byli pa polsku, wszystko, taki był majontek ładny, pałacy jak kied`yści nazywali sie, a teraz co zrobjona. Tych samych ludziej była, i takich, i takich.

<Jaki był ten pan w Mejsztach?> My tam pracowali, łonki zajmowali, jeździli z rodzino kosili tam, wszystko, ale był pan dobry i teraz aszcze syn jest żywy, Szymon, jichna nazwiska była

⁹⁸ Klasy

⁹⁹ Przedszkola

¹⁰⁰ Po polsku

¹⁰¹ Po polsku

¹⁰² Cześć

Mejksztowicz, stary nazywał się, a syn to Szymon, jej córka była Alżbieta, jeszcze my chodzili niby ta pani urzędziła taka krawcowa zwakowała¹⁰³ i takich biedniejszych uczyła szyć, dziawczynak, nu to ja poszła za mamusia, zapisała ona mnie, ja chodziła w Mejkszty. Nu to razam i pacierzy mówili, wszystko, ta Alżbietka i ten Szymon, byli jeszcze niedużymi dziećmi. A teraz nie wiem gdzie on mieszka, ale był przyjechałszy paczsząć tutaj. Żyli dobrze, nu nam nie było kiedy rozżyc się, bo zrazu wojna była i potem Polscza tyko zaczęła żyć, i znow ścisneli. Piłsudski zaczął, powstania zrobił, a potem i mieniali się. Jak teraz o mienianiu się te prazydenty, jak oni nazywają się. Póki Piłsudski żył, a potem Sikorski jak stanął, tak i Niemiec zaszedł przedko, niemiecki był. A teraz my żyjmy, litewskiego mamy. Musi zmieniać się i klin.

<Jak kiedyś kobiety w domu pracowały?> Nu to cześnie była żyć, cześnie była kiedyś, teraz o to pójdzim z torbo, awtaławki¹⁰⁴ co nazywali przywożo na miejsca nam da wioski, nu to gotowa kupim, to teraz ubiemy¹⁰⁵ się u telewizora czy papsuli, a kiedyś nie była kiedy, lamputeczka malusienka paliła się naftą nalana jej kobieta siedzi i pakule, kreńci kałowrot i pakule przedzi, bo cześnie była wszystko tkanym ubrać się i wierzch, i spod, tyko tkanino. A teraz wszystkiego gotowa, teraz każda kobieta siedzi tyko i u telewizora paczszu, a kiedyś nie była kiedy. Cześnie była chleb zaraszczyniać i upieść, tedy cześnie była nagotować jedzenia na jakich dziewięć, osiem dusz, to nie była. A teraz to nie ma. Teraz co, kiedyś chłopiec czszydziecia lat, dziewczyna dwadzieścia pięć lat, to już gospodynia będzie i gospodarz, żanili się. Teraz czszynaście lat i żenion się. Tedy przyjeżdża i maszynie, kiedyś na koniach jeździli, a teraz żesz u maszynach. Nu to przyjeżdża i wyłazi z maszyny, ja z tobo żyć nie będa, raz od bora. (Gakiany, WP12)

Apie mokyklą ir Meištavičių dvarą

<Ar į mokykląėjote?> Į mokykląėjau dvejus metus, buvau antrame [skyriuje]; pas mus po karo ilgai nebuvo mokyklos, tai mokėmės va taip namie, kadaise ten seni žmonės tas šventas knygas [skaitydavo], o paskui, kai jau atsirado mokykla, tai kitapus lauko, Strilungiuose, tada aš ir nuėjau. Skaityti jau mokėjau, tik rašyti dar nerašiau... Mane iš karto į antrą skyriųįrašė, tai aš buvau antrame ir trečiame skyriuje, o kai į ketvirtą skyrių perėjau, nebuvo už ką knygų nusipirkti. Mes nuo pat pradžių, kiek aš šiame pasaulyje gyvenu, tiktai lenkiškai, o dabar pasiklauskite lietuvių, sako, kodėl neišmokote. Aš sakau, mane jau kapai išmokys. Niekas mums lietuviškai nė žodžio neparodė. Seni žmonės mokėjo [lietuviškai], bet kai buvo Lenkija, lenkų mokyklos, viskas, dabar va ir darželiai, tie

¹⁰³ Zatrudniła

¹⁰⁴ Amochody dowożące towar i sprzedające po wsiach

¹⁰⁵ Siedząc przy telewizorze

vaikai lietuviškai. Va mūsų giminaičių, jau tokie, jau lietuviškame darželyje, na tai jie lietuviškai. Dabar lietuviai pasidarė. Mes pase rašomės lenkiškai [t. y. lenkai]. Nuėjau į valdybą, padaviau knygelę, tą jau pasą. Ką, lenkiškai, lenkas, sako. Nemėgsta, kai pasakysi *dzień dobry*, taip nemėgsta. O čia kaimynė juokiasi iš manęs, sako, tu bjauri. Na, įėjau pas juos, *labas*, tegu būna taip, ne, *dzin dobry*. Aš, sako, lenkas.

<*Čia daug lenkų prieš karą gyveno?*> Visas kraštas buvo lenkiškas. Dabar va Baltarusija paėmė Vidžius, Breslaują, viską paėmė Baltarusija, o čia visur Lenkija buvo, buvo Lenkija. Mes taip rašydavome: Breslauja, Vilniaus kraštas, Breslaujos pavietas, o Vilniaus kraštas kiaurai mūsų buvo. O dabar Lietuva viską užėmė, dabar nėra.

<*O jūs kiek nors suprantate lietuviškai?*> Ai, aš ir nenoriu. Ir suprasti, ir mokėti, nes man jau kapai, taip jau, tokie metai, devintą dešimtį baigiu, jau nebe tas, jau nebėra apie ką galvoti, tik reikia poterius kalbėti ir kad mirtis laiminga būtų, ir viskas.

<*O Gakėnuose, Tryčiūnuose kalba lenkiškai?*> Kurie mūsų kaimai – tie lenkiškai, o ir Meikštai buvo lenkiškai, viskas, toks gražus dvaras, rūmai, kaip kadaise vadinosi, o kas dabar padaryta? Tų pačių žmonių buvo ir tokių, ir tokių.

<*Koks buvo tas Meikštų ponas?*> Mes ten dirbome, pievas nuomojome, važiuodavome su šeima, pjaudavome, viską, bet ponas buvo geras. Dar sūnus tebėra gyvas, Šimonas, jų pavardė buvo Meikštovičiai, senasis taip vadinosi, o sūnus Šimonas, duktė buvo Alžbieta. Dar mes eidavome, ta ponia buvo įtaisiusi tokią siuvėją ir tokias neturtingesnes mergaites mokė siūti. Na tai aš nuėjau už mamytę, jinai mane užrašė, aš vaikštinėjau į Meikštus. Kartu ir poterius kalbėjome, viską, ta Alžbieta ir tas Šimonas, dar nedideli vaikai buvo. Nežinau, kur jis dabar gyvena, bet buvo atvažiuavęs čia apžiūrėti. Gerai gyvenome, na mums nebuvo kada prasigyventi, nes iškart karas kilo, o paskui, vos tik Lenkija pradėjo gyventi, ir vėl prispaudė. Pilsudskis pradėjo, sukilimą padarė, o paskui taip ir keitėsi. Kaip ir dabar va keičiasi tie prezidentai, kaip jie vadinasi. Kol Pilsudskis buvo gyvas, paskui, kai Sikorskis pasidarė, tai tuoj ir vokiečiai atėjo, vokiečių buvo. O dabar gyvename, lietuvių [prezidentą] turime. Gal ir vėl pasikeis.

<*Kaip seniau moterys namie dirbdavo?*> Na tai reikėjo gyventi, reikėjo seniau, dabar va nueiname su maišu prie autoparduotuvės, kaip vadindavo, atveža mums į kaimą, gatavų nusiperkame. Dabar įlindę į televizorių, akis susigadino, o seniau nebuvo kada, dega mažytė lemputė, naftos įpilta, sėdi moteris ir pakulas verpia, mina ratelį ir pakulas verpia, nes reikėjo visiems austiniais apsirengti, ir viršuje, ir apačioje tik austiniais. O dabar viskas gatava, dabar visos moterys tik sėdi ir televizorių žiūri, o seniau nebuvo kada. Reikėjo užmaišyti ir iškepti, reikėjo valgyti išvirti kokiems devyniems,

aštuoniems žmonėms, tai nebuvo [kada]. O dabar nebe taip. Seniau vaikinai trisdešimties metų, mergina dvidešimt penkerių, tai jau šeiminkė bus ir šeiminkas, tuokdavosi. Dabar trylikos metų, ir tuokiasi. Paskui atvažiuoja mašina, seniau arkliais važinėdavo, dabar gi mašinomis, atvažiuoja, išlipa iš mašinos: aš su tavimi negyvensiu, skiriuosi.